



KOŚCIÓŁ A PRZEMOC DOMOWA WOBEC KOBIEC

Raport przygotowany przez Grupę
Kobiety w Kościele w ramach prac
Kongresu Katoliczek i Katolików

BARBARA BRAUN, DOROTA JASZCZAK-KUŹMIŃSKA,
ANNA NIŻEGORODCEW, przy udziale LAURY JURGI,
ALICJI BARANOWSKIEJ (koordynatorki grupy)
i AGNIESZKI PENCZEK



Kongres
Katoliczek
i Katolików

Przemoc domowa wobec kobiet rani przede wszystkim te kobiety, które noszą swoje zranienia i blizny po nich całe życie, rani również ich bliskich i innych ludzi, którzy się z nimi stykają, rani tkankę społeczną, w tym Kościół, będący, jak wierzymy, Mistycznym Ciałem Jezusa Chrystusa. Jest sprzeczna z najważniejszym przykazaniem Jezusa Chrystusa, czyli przykazaniem miłości bliźniego.

SPIS TREŚCI

3	Streszczenie
4	Wstęp
5	1. Opis problemu
5	1.1. Skala zjawiska przemocy wobec kobiet
6	1.2. Czym jest przemoc w rodzinie?
7	1.3. Formy przemocy
8	1.4. Konsekwencje doznawania przemocy
9	1.5. Czynniki ryzyka wystąpienia przemocy
11	2. Nauka Kościoła wiążąca się z przemocą wobec kobiet
14	3. Analiza praktyki duszpasterskiej Kościoła w Polsce w zakresie przeciwdziałania przemocy wobec kobiet
18	4. Proponowane rozwiązania szczegółowe i plan dojścia
20	Załącznik. Uwagi do Konwencji o przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej oraz projektu Ordo Iuris pt. Tak dla rodziny, nie dla gender
27	Wykaz źródeł

STRESZCZENIE

Raport Grupy Kobiety w Kościele Kongresu Katoliczek i Katolików (KKiK) dotyczy przemocy wobec kobiet w rodzinie oraz traktowania tego problemu przez Kościół katolicki w przeszłości i obecnie. Raport składa się z czterech części i załącznika. Po krótkim wstępie w części I opisano zjawisko przemocy domowej wobec kobiet, skalę zjawiska, jego formy i konsekwencje. Autorka tej części zajmuje się zawodowo pomaganiem ofiarom przemocy. W części II przedstawiono skrótowo tezy nauki Kościoła katolickiego odnoszące się do relacji mężczyzny i kobiety, które wpisywały się i nadal w pewnym stopniu wpisują się w patriarchalne stosunki społeczne. Autorka tej części raportu czerpała częściowo z hermeneutyki biblijnej rozwijanej przez teologię feministyczną. W części III, analizującej dokumenty polskiego episkopatu mogące się potencjalnie odnosić do przemocy wobec kobiet, podkreślono nikłe zainteresowanie polskich biskupów tym problemem. Zaznaczono, że Kościół popiera inicjatywy utrwalające tradycyjne wzorce społeczne, które mogą sprzyjać przemocy wobec kobiet. Takimi dwoma inicjatywami, które mogą utrzymywać przemoc wobec kobiet w naszym kraju, a w które zaangażowany jest Kościół katolicki, są: propozycja wypowiedzenia tzw. Konwencji stambulskiej¹ i projekt instytutu Ordo Iuris pt. Tak dla rodziny, nie dla gender. Jedną z autorek tej części raportu, będącą psycholożką, przeprowadza krytyczną analizę kilku dokumentów episkopatu dotyczących tych inicjatyw. Dokumenty dowodzą nie tylko niezrozumienia przez episkopat celów Konwencji stambulskiej, lecz także manipulacji językowych odnoszących się do pojęcia płci kulturowej (gender). Wnioski wyciągnięte z trzech części raportu doprowadziły w części IV do sformułowania postulatów wobec praktyki duszpasterskiej polskiego Kościoła katolickiego. Postuluje się głównie zmianę podejścia Kościoła katolickiego w Polsce do funkcji kobiet w rodzinie, odejście od podkreślania jedynie tradycyjnych ról żony i matki, a do wartościowania innych ról kobiet. Podkreśla się znaczenie kształcenia przyszłych księży i edukację młodzieży w kierunku przewartościowania roli kobiet w społeczeństwie i rodzinie. W załączniku umieszczono propozycje argumentów przeciw krytyce Konwencji stambulskiej ze strony episkopatu i prasy katolickiej oraz elementy krytycznej analizy projektu Ordo Iuris i Chrześcijańskiego Kongresu Społecznego w perspektywie psychologiczno-społecznej.

1 Tj. Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, 11.05.2011. Dalej w formie skróconej: Konwencja stambulska.

WSTĘP

Nasz raport ma na celu uświadomienie ogółowi wiernych, duchownym i hierarchii Kościoła katolickiego, że przemoc wobec kobiet głęboko rani tkankę społeczną, w tym Kościół, będący, jak wierzymy, Mistycznym Ciałem Jezusa Chrystusa. Rani głęboko rodzinę będącą podstawową komórką społeczną i szczególnym przedmiotem troski Kościoła. Jest sprzeczna z najważniejszym przykazaniem Jezusa Chrystusa, czyli przykazaniem miłości bliźniego.

Chodzi nam o przeciwdziałanie konkretnym słowom i czynom i uświadomienie, że przemoc wobec konkretnych kobiet rani przede wszystkim te kobiety, które noszą swoje zranienia i blizny po nich całe życie, nawet jeśli wydaje się im, że się ich pozbyły. Rani również ich bliskich i innych ludzi, którzy się z nimi stykają. W sumie: rani całe społeczeństwo.

Oczywiście polski episkopat nie twierdzi, że popiera przemoc, w tym przemoc wobec kobiet. Jednakże panuje na ten temat dziwne milczenie. Wydaje się, że polscy hierarchowie nie interesują się tym problemem, tak jakby on nie istniał w społeczeństwie. Dowodem na ten brak zainteresowania jest brak odniesień do niego w listach episkopatu, przy równoczesnym stałym zainteresowaniu rodziną, tak jakby przemoc wobec kobiet nie godziła właśnie w rodziny, w tym rodziny katolickie. Przemilczanie przemocy wobec kobiet, zwłaszcza tzw. przemocy domowej, zamiatanie tego bolesnego problemu pod przysłowiowy dywan, stanowi naszym zdaniem grzech zaniedbania. Chcemy na naszą miarę i możliwości uświadamiać Kościołowi skalę przemocy. Jako katoliczki i katolicy chcemy nasz raport w obrobie kobiet adresować głównie do wierzących obywateli naszego kraju, do duchownych i do hierarchii Kościoła katolickiego w Polsce, lecz zwracamy się również do wszystkich ludzi dobrej woli.

Jako grupa w Kongresie KiK zajmująca się rolą kobiet w Kościele pragniemy skupić się w naszym raporcie na kobietach, ponieważ to one głównie doświadczają przemocy ze strony mężczyzn – choć zdarza się również przemoc kobiet wobec mężczyzn i przemoc kobiet wobec innych kobiet. Oczywiście ofiarami przemocy padają również dzieci. Wyodrębniamy w naszym raporcie przemoc wobec kobiet, ponieważ naszym zdaniem płeć odgrywa istotną rolę w byciu sprawcą i ofiarą przemocy. Uznając równą godność kobiety i mężczyzny, Kościół katolicki powinien naszym zdaniem zwracać większą uwagę na zjawisko przemocy wobec kobiet i jej przyczyn. W skali globalnej przemoc wobec kobiet jest wciąż jednym z głównych pomijanych problemów społecznych i źródłem niewyobrażalnych cierpień jednostek i ich rodzin.

1. OPIS PROBLEMU

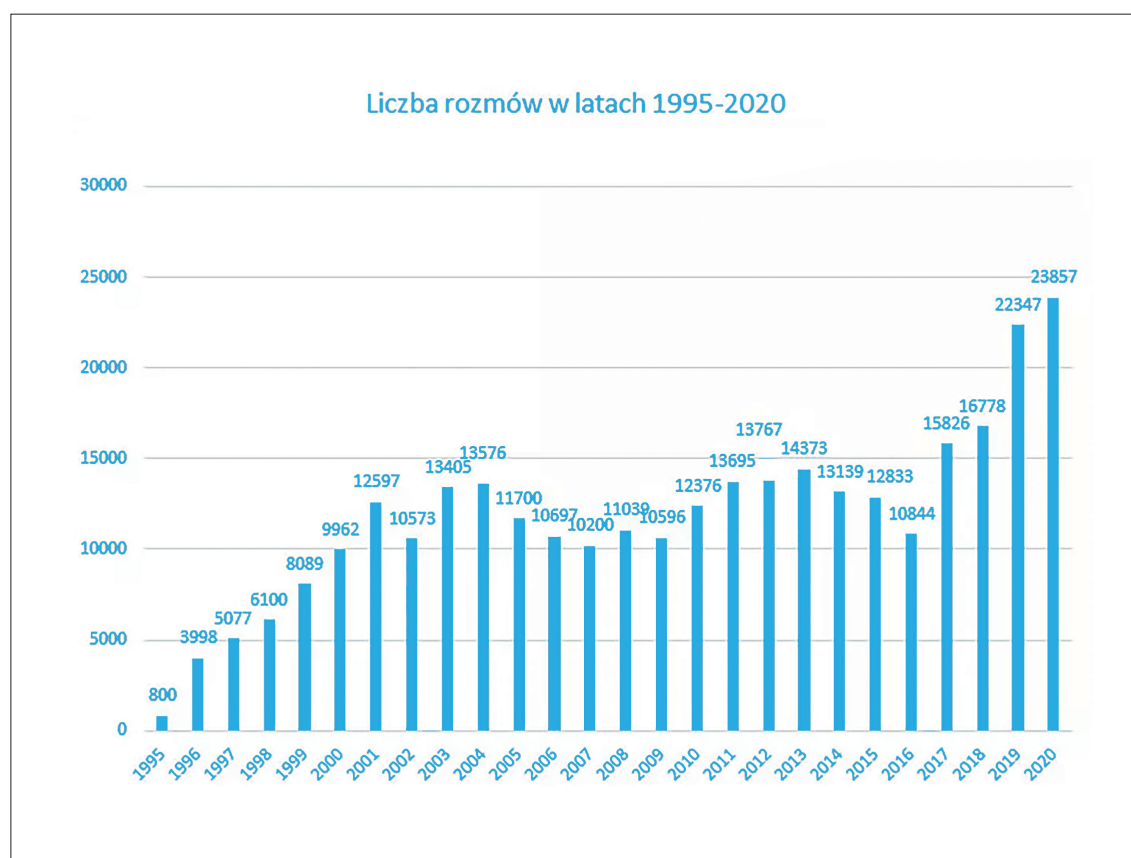
1.1. Skala zjawiska przemocy wobec kobiet

Przemoc w rodzinie jest zjawiskiem powszechnym występującym niezależnie od środowiska, religii, statusu społecznego czy poziomu wykształcenia.

W 2019 roku w badaniach realizowanych przez Kantar Polska na zlecenie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pt. Ogólnopolska diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie Polacy wskazali, że ponad połowa (57%) z nich doświadczyła podczas życia jakiejś formy przemocy w rodzinie.

Najpowszechniejszą formą przemocy jest przemoc psychiczna. W 2020 roku przemocy psychicznej doświadczyło 29% badanych. 40% badanych przyznaje, że doświadczyło tej formy przemocy więcej niż raz w życiu.

Co czwarty Polak (23%) doświadczył kiedykolwiek przemocy fizycznej, na wielokrotne doznawanie przemocy wskazało 16% osób. W 2020 roku tej formy przemocy doświadczyło 14% badanych.



Liczba rozmów w Ogólnopolskim Pogotowiu dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, bezpłatny całodobowy telefon 800 12 00 02

Należy pamiętać, że osoby krzywdzone bardzo często przez wiele lat ukrywają problem przemocy, tylko część z nich zwraca się po pomoc, jeszcze mniej informuje służby (w tym policję) o przemocy w domu, a nieliczne sprawy trafiają do prokuratury.

1.2. Czym jest przemoc w rodzinie?

Żeby jakieś zachowanie nazwać przemocą w rodzinie, musi ono spełnić 4 kryteria:

- Intencjonalność – najczęściej, szczególnie w początkowych aktach przemocy sprawcy nie przyświeca intencja zrobienia krzywdy swojej żonie/partnerce. Przekonuje on osoby poruszające z nim temat jego zachowania, że kocha swoją żonę, że chce dla niej dobrze. Tylko to dobro on pojmuje w sposób specyficzny: „Ja wiem, co jest najlepsze dla mojej żony i mojej rodziny”.

Ktoś, kto sądzi, że wie, co jest dla drugiego dobre lub daje sobie prawo do decydowania w jego imieniu będąc przy tym, „święcie” przekonany, że ten drugi człowiek powinien mu się „bezwzględnie” podporządkować i zaspokoić jego „jedynie słuszne” życzenia, nie jest otwarty na uznanie podmiotowości drugiego człowieka.

Sprawca przemocy dąży do uzyskania pełnej kontroli, władzy nad osobą doznającą przemocy, jej bezwzględnego posłuszeństwa, możliwości decydowania w jej imieniu. W swojej autorytarnej postawie nie uwzględnia opinii, planów i rzeczywistych potrzeb tak swojej żony, jak i pozostałych członków rodziny. Nie liczą się dla niego potrzeby innych osób, nie ma miejsca na dialog i szacunek, nie ma empatii.

- Dysproporcja sił – do sytuacji przemocy zawsze zachodzi w relacji silniejszy–słabszy, np. mężczyzna–kobieta, dorosły–dziecko, osoba zdrowa–osoba chora, osoba dorosła–osoba stara. Oczywiście nie chodzi tylko o siłę, przewagę fizyczną, ale także psychiczną, intelektualną, społeczną, finansową, związaną ze zdrowiem, wykształceniem.

Krzywdząca jest nie sama przewaga, którą można spożytkować do opieki nad słabszym człowiekiem. np. dzieckiem, ale jej wykorzystanie w celu oddziaływania na osobę słabszą w celu zmuszenia jej do podporządkowania się woli, życzeniom, pomysłom drugiej osoby – sprawcy przemocy.

- Naruszanie praw drugiej osoby – nie każda przemoc jest przestępstwem, tzn. nie zawsze narusza prawo karne, ale zawsze narusza prawa drugiego człowieka, choćby takie jak prawo do poczucia bezpieczeństwa, do własnych poglądów, do odpoczynku, do poszanowania godności osobistej.

- Powodowanie bólu i cierpienia – każda przemoc pociąga za sobą konsekwencje. Jednymi z tych konsekwencji są ból i cierpienie fizyczne i emocjonalne.

Zgodnie z powyższymi kryteriami przez prof. Jerzy Mellibrudę stworzył psychologiczną definicję przemocy domowej: „Przemoc w rodzinie to zamierzone i wykorzystujące przewagę sił działanie skierowane przeciwko członkowi rodziny, powodujące u niego ból, strach i naruszające jego prawa i godność”².

1.3. Formy przemocy

Rozróżniamy formy przemocy:

- fizyczną,
- psychiczną (emocjonalną),
- seksualną,
- ekonomiczną.

W przypadku dzieci mówimy także o zaniedbaniu, czyli niezaspokajaniu podstawowych potrzeb biologicznych i psychicznych dzieci, zaniechaniu pewnych działań z zakresu opieki, leczenia, higieny, nauki, obecności, czułości, bliskości.

Przemoc fizyczną stosunkowo najłatwiej zauważyć osobie z zewnątrz, gdyż może pozostawiać ślady. Przybiera ona postać różnych zachowań – np. popychania, pobiczowania, ciągnięcia za włosy, wykręcania rąk, kopania, rzucania w ofiarę przedmiotami, bicia – które naruszają nietykalność fizyczną, godność, powodują ból, upokorzenie, niekiedy zostawiają ślady, a w skrajnych przypadkach powodują obrażenia, w nawet śmierć ofiary.

Przemoc psychiczną wiąże się z naruszeniem godności osobistej. Bywa trudna do zidentyfikowania, osobie krzywdzonej początkowo niełatwo dostrzec granicę, gdzie się zaczyna – czy pewne zachowania sprawcy spełniają już jej znamiona, czy są może normą w relacjach międzyludzkich.

Największy problem mają z tym osoby, które doświadczyły krzywdy w dzieciństwie. Niekiedy osoby z zewnątrz są w stanie dostrzec niepokojące objawy wcześniej niż osoby doznające przemocy. Przede wszystkim dlatego, że przemoc jest jak „kropla, która drąży skałę”: zaczyna się często od małych, ale coraz częstszych słów poniżających, wyśmiewających, lekceważących, krytykujących; potem pojawiają się: deprecjonowanie, wyśmiewanie poglądów, religii, pochodzenia, wyzwiska, groźby, szantaże, manipulacje, wmawianie chorób psychicznych, izolacja, domaganie się posłuszeństwa, ograniczanie wolności, snu, pożywienia skutkujące emocjonalnym zniewoleniem swojej ofiary.

2 Definicja ta pojawia się w różnych wariantach w różnych źródłach, por. np. *Przemoc? Nie jesteś sam! Informator powiatu wejcherowskiego*, Wejcherowo 2016, <http://gopschoczevo.pl/wp-content/uploads/2016/02/Informator-powiatowy-przemoc.pdf>.

„Krzywdzenie psychiczne jest najbardziej nieuchwytną formą maltretowania człowieka. Trudno bowiem dostrzec pozornie niewidoczną przemoc posługującą się zazwyczaj słowem. Dopiero późniejsze skutki długotrwałej dewastacji psychicznej są zauważalne”³.

Przemoc seksualna wciąż jest w Polsce tematem tabu. Wiele zachowań, które spełniają znamiona przemocy, czyli są wyrazem przedmiotowego traktowania drugiego człowieka w celu osiągnięcia satysfakcji seksualnej, w naszym społeczeństwie nie są identyfikowane jako przemoc.

W polskich rodzinach wciąż pokutuje mit na temat tzw. obowiązku małżeńskiego, zgodnie z którym kobieta ma się godzić na współżycie seksualne zawsze, kiedy jej mąż się tego domaga – niezależnie od jej samopoczucia, chęci, stanu zdrowia, sytuacji. Wymuszony stosunek poprzedzony groźbami, pobiciem lub jego nieuchronnością w przypadku odmowy, o ile odbywa się w małżeństwie, przez wiele osób nie jest nazywany gwałtem.

Podobnie sytuacja wygląda w przypadku zmuszania partnerki do nieakceptowanych przez nią praktyk seksualnych, np. oglądania filmów pornograficznych, seksu grupowego, seksu z wykorzystaniem akcesoriów.

W przemocy seksualnej często najistotniejszy wcale nie jest akt seksualny, tylko ugruntowanie relacji władzy, zaakcentowanie, kto rządzi, a kto musi się podporządkować. Seksualny akt przemocowy jest narzędziem poniżenia i deprecjonowania drugiego człowieka.

Przemoc ekonomiczna – wykorzystywanie zasobów finansowych do manipulowania i podporządkowania sobie drugiej osoby.

Przybiera ona postać pozbawiania środków do życia przez np. uniemożliwianie podjęcia pracy, niepartycypowanie w kosztach życia rodziny, okradanie rodziny przez zabieranie pieniędzy np. na hazard czy alkohol, ograniczanie możliwości korzystania ze wspólnych dóbr materialnych, np. mieszkania czy samochodu.

Należy pamiętać, iż każdej z form przemocy zawsze towarzyszy przemoc psychiczna, np. człowiek pobity cierpi nie tylko fizycznie, ale także przeżywa poniżenie, wstyd, lęk, osamotnienie.

1.4. Konsekwencje doznawania przemocy

Przemoc zakłóca życie człowieka, nie pozostaje bez wpływu na jego rozwój.

Zdolność samodzielnego myślenia, podejmowania świadomych decyzji i dokonywania wyborów to z natury rzeczy procesy właściwe człowiekowi. Ich zablokowanie

3 W. Jedlecka, *Formy i rodzaje przemocy*, Wrocław 2017, https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/89200/PDF/02_Jedlecka_W_Formy_i_rodzaje_przemocy.pdf.

przez sprawcę może doprowadzić do zmian w funkcjonowaniu drugiej osoby, np. do utraty sensu i celu życia. Przejawem samorozwoju jest m.in. dążenie do maksymalnej niezależności (autonomii). Brak możliwości samorozwoju spowodowany przemocową relacją może w konsekwencji doprowadzić do utraty kontroli nad życiem, a także braku dostrzegania celu czy sensu w życiu.

W osobie krzywdzonej niszczone są także poczucie wartości oraz realna ocena swoich możliwości. Poczucie kontroli nad własnym życiem, realna ocena możliwości oraz poczucie własnej wartości budują pozytywną samoocenę. W przemocowym związku, który zakłóca uzyskanie m.in. tych trzech stanów, trudno osiągać osobisty rozwój i poczucie spełnienia.

W przypadku przemocy możemy mówić o konsekwencjach krótko- i długoterminowych, czyli takich, które pojawiają się po akcie przemocy i takich, z którymi możemy się mierzyć wiele lat.

Dorośle osoby w wyniku doznawania przemocy mogą mieć m.in.:

- zaniżone poczucie własnej wartości,
- przekonanie o nieważności swoich potrzeb, marzeń, planów,
- poczucie braku wpływu na własne życie, braku siły, mocy wewnętrznej,
- rozwiniętą silną zależność,
- przekonanie, że nic nie zmieni ich sytuacji (bierność),
- obniżony nastrój, drażliwość,
- dolegliwości psychosomatyczne,
- brak szacunku dla siebie,
- poczucie winy, obwinianie siebie za akty przemocy,
- zaburzenia snu,
- zaburzenia lękowe,
- zaburzenia depresyjne,
- problemy z nadużywaniem alkoholu, leków.

1.5. Czynniki ryzyka wystąpienia przemocy

Przemoc nie pojawia się nagle, nie dochodzi do niej w rodzinach, w których panują relacje oparte na wzajemnym szacunku, partnerstwie, gdzie ludzie wzajemnie uznają swoją autonomię i konstruktywnie rozwiązują konflikty.

Na wystąpienie przemocy w rodzinie mają wpływ:

Osoba sprawcy

Sprawcy przemocy nie są jednolitą grupą, jednakże na podstawie obserwacji można się pokusić o scharakteryzowanie przynajmniej części z nich.

W sferze poznawczej charakteryzują się oni budowaniem tożsamości męskiej opierającej się na autorytarnych poglądach, dominacji i podporządkowaniu sobie innych, silnym przekonaniu o posiadaniu kogoś na własność (np. moja żona, moje

dzieci – moja własność), uznaniu, że najlepszą drogą do uzyskania szacunku jest wywołanie lęku, obawy oraz rozwiązywanie konfliktów przy użyciu siły.

W sferze emocjonalnej charakteryzują się małą wrażliwością, brakiem empatii, niskim poczuciem wartości, niepewnością w sferze tożsamości męskiej, łatwością przeżywania złości i gniewu, nieradzeniem sobie z trudnymi emocjami, zaborczością, zazdrością i lękiem przed porzuceniem.

Normy społeczne i kulturowe

Przemoc w rodzinie jest skutkiem wielowiekowego społecznego przyzwolenia na krzywdzenie osób najbliższych, w szczególności kobiet i dzieci. W wielu środowiskach akceptuje się bicie, stosowanie kar cielesnych i panuje przekonanie o dominującej roli mężczyzny w rodzinie. Ponadto panuje silne przekonanie, że wszystko, co się dzieje w rodzinie, należy do sfery prywatności, co z jednej strony wywołuje poczucie bezkarności sprawcy i bezradności ofiary, a z drugiej – nasila niechęć innych osób do ingerowania w „cudze sprawy rodzinne”. W środowiskach charakteryzujących się dużą społeczną akceptacją przemocy ofiary rzadko mogą liczyć na pomoc i wsparcie osób spoza rodziny, z kolei sprawcy nie muszą obawiać się zewnętrznych nacisków na zmianę zachowań wobec najbliższych. Badania pokazują, że przemoc wobec członków rodziny jest społecznie bardziej akceptowana i tolerowana niż stosowanie jej wobec obcych.

Dziedziczenie wzorca przemocy

Przemoc bywa przekazywana z pokolenia na pokolenie. Dzieci wychowujące się w rodzinach, w których krzywdzi się bliskich, przyswajają sobie zachowania dorosłych, których są świadkami lub ofiarami. Uczą się, że przemoc to najlepszy i najskuteczniejszy sposób rozwiązywania konfliktów.

Uzależnienie i nadużywanie alkoholu

Wielu sprawców przemocy domowej, krzywdząc swoich najbliższych, znajduje się pod wpływem alkoholu (według statystyk policyjnych 60–70%). Osłabia on kontrolę własnych zachowań, zwiększa prawdopodobieństwo reagowania złością i gniewem na trudności i niepowodzenia życiowe, zaburza ocenę sytuacji i może powodować błędną interpretację zachowań innych osób. Obecny stan badań wskazuje na to, że nie ma związku przyczynowo-skutkowego między przemocą a alkoholem, ale można mówić o tym, iż nadużywanie alkoholu czy uzależnienie jest czynnikiem ryzyka wystąpienia przemocy.

Środowisko społeczne

Istotnym czynnikiem sprzyjającym występowaniu przemocy jest stres związany z aktualną sytuacją socjalno-ekonomiczną rodziny. Bezrobocie, problemy finansowe, mieszkaniowe czy zdrowotne, a także nawarstwianie się różnych problemów może wywoływać frustrację. To z kolei może sprzyjać pojawieniu się przemocy w rodzinie. (W badaniach przeprowadzonych przez CBOS w 2005 roku Polacy

wskazują brak pieniędzy jako główną przyczynę konfliktów w domu). Osamotnienie rodziny znajdującej się w trudnej sytuacji życiowej, izolacja, brak wsparcia z zewnątrz – osobistego lub instytucjonalnego – w sposób znaczący mogą również wpływać na nasilenie zachowań związanych z przemocą.

„Ludzie oczekują od osób doznających przemocy naturalnych reakcji samoobronnych, że nie pozwolą się tak traktować, że obronią się i postawią «tame» przemocy. Tak zachowałaby się osoba posiadająca moc sprawczą, osoba, która ma zachowaną psychologiczną możliwość obrony. Jednak sytuacja przemocy domowej nie jest normalną sytuacją. To sytuacja chronicznego stresu, napięcia, cierpienia, lęku, bezradności, poczucia braku wpływu na własne życie. Specyfika przemocy polega właśnie na tym, że ofiara przemocy utraciła swoją moc sprawczą i wewnętrzną siłę. Sprawca przemocy swoją ofiarę psychicznie, emocjonalnie obezwładnia”⁴.

Przemoc najczęściej nie jest jednorazowym incydentem, często rozwija się latami, coraz bardziej zniewalając, odbierając wewnętrzną moc, doprowadzając do wyczerpania, bierności, przekonania, że „nic nie zmieni mojej sytuacji”, że „jestem winna doznawanej przemocy”.

Taki stan się przedłuża, a błędne przekonania utrudniają szukanie pomocy i proces wychodzenia z przemocy. Osoba krzywdzona, praktycznie bez pomocy z zewnątrz, bardzo często nie jest w stanie poradzić sobie z problemem przemocy.

I tu ogromne zadanie dla osób z zewnątrz – nie tylko tych, które zawodowo zajmują się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, ale dla sąsiadów, członków dalszej rodziny, księży – żeby interweniować, jasno potępiać zachowania przemocowe, okazywać wsparcie osobom krzywdzonym, kierować do miejsc pomocy.

2. NAUKA KOŚCIOŁA WIĄŻĄCA SIĘ Z PRZEMOCĄ WOBEC KOBIEC

Chociaż żony nie ślubują już posłuszeństwa mężom, jak było dawniej, Kościół współczesny ma nadal duży problem z zaakceptowaniem pełnej równości kobiet i mężczyzn i z odrzuceniem tradycyjnego patriarchalnego układu, w którym mężczyźni sprawowali władzę nad kobietami. Pomimo uznania przez Kościół równej godności kobiet i mężczyzn⁵ nauka Kościoła w zakresie potępienia przemocy wobec kobiet nie jest jednolita. Z jednej strony istnieją już listy episkopatów potępiające przemoc wobec kobiet (por. List episkopatu Indii dotyczący przemocy wobec kobiet z 2009 roku), a papież Franciszek zabrał na ten temat głos (nagranie z 1 lutego 2021 roku), lecz w oficjalnych wypowiedziach polskiego episkopatu problem

4 Fragment książki: D. Jaszczak-Kuźmińska, K. Michalska, *Zrozumieć przemoc w rodzinie*, Warszawa 2010.

5 Por. Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem*, 15.10.1988.

przemocy wobec kobiet prawie się nie pojawia, a Kościół popiera inicjatywy utrwalające tradycyjne wzorce społeczne, które mogą sprzyjać przemocy wobec kobiet. Widzimy obecnie przede wszystkim dwie inicjatywy, które mogą utrwalać przemoc wobec kobiet w naszym kraju. Są to: propozycja wypowiedzenia Konwencji stambulskiej i projekt instytutu Ordo Iuris pt. Tak dla rodziny, nie dla gender. O obu inicjatywach mówimy szerzej w naszym raporcie.

Przemoc wobec kobiet można rozpatrywać jako poszczególne, indywidualne przypadki, jak również jako zjawisko systemowe, wynikające z podporządkowania kobiet mężczyznom w systemie patriarchalnym, w którym mężczyźni panują nad kobietami z racji swojej domniemanej wyższości. System patriarchalny przez wieki utrzymywał podporządkowanie kobiet mężczyznom, traktując je jako podległe władzy ojca i męża. W tym systemie przemoc była stosowana jako narzędzie dyscyplinujące kobiety, a Kościół wpisał się w kulturę patriarchalną – zwłaszcza od edyktu mediolańskiego w 313 roku. Jeden z biblijnych opisów stworzenia człowieka jako Adama i Ewy i wygnania ich z raju przez wieki utrzymywał przekonanie o nadprzyrodzonym, boskim charakterze podporządkowania kobiety mężczyźnie (Rdz 2,21–23).

Zgodnie ze współczesną feministyczną hermeneutyką biblijną należy rozumieć opowieści biblijne uzasadniające podporządkowanie kobiety mężczyźnie raczej jako próbę wyjaśnienia przez autorów biblijnych stosunków społecznych panujących w czasach, gdy powstawała Biblia⁶. Podkreśla się obecnie, że w Księdze Rodzaju istnieją dwa opisy stworzenia człowieka, z których jeden, w którym mowa, że „mężczyznę i kobietę stworzył ich”, wskazuje na równość kobiet i mężczyzn (Rdz 1,27), a ten drugi, w którym Ewa zostaje stworzona z żebra Adama i pierwsza ulega pokusie szatana, jest próbą znalezienia nadprzyrodzonego wytłumaczenia istniejącego porządku społecznego, w którym mężczyźni panują nad kobietami.

Wybór dwunastu apostołów mężczyzn przez Jezusa uznaje się obecnie w Kościele rzymskokatolickim za argument przemawiający za niedopuszczaniem kobiet do kapłaństwa (jw.), zapominając o roli Marii Magdaleny jako apostołki apostołów, a także o stosunku Jezusa do kobiet. Fragmenty Ewangelii opisujące spotkania Jezusa z kobietami wskazują na pełne szacunku odnoszenie się Jezusa do bliskich i obcych kobiet, z którymi rozmawiał, choć nie było to w Jego czasach przyjęte, przekazywał im istotne aspekty swojej nauki, np. w rozmowie z Martą po śmierci Łazarza (J 11,20–27), rozmowie z Samarytanką przy studni (J 4,3–26), a także bronił je przed przemocą, tak jak to było w przypadku kobiety, którą chciano ukamienować (J 8,1–11). Kobiety były również wśród uczniów Jezusa i wspierały Go materialnie (Łk 8,1–3). Przede wszystkim jednak radykalne przykazanie miłości nieprzyjaciół i dobrowolne przyjęcie krzyża stawia Jezusa wśród tych wielkich nauczycieli ludzkości, którzy odcięli się od wszelkiej przemocy jako metody konfrontacji.

6 E. Adamiak, Wprowadzenie do teologii feministycznej, cykl wykładów marzec–czerwiec 2021.

Równość kobiet i mężczyzn w początkach chrześcijaństwa, podkreślana przez apostoła Pawła w Liście do Galatów słowami: „Nie ma już mężczyzny ani kobiety, lecz wszyscy są jednym w Chrystusie” (Ga 3,28), została z czasem zastąpiona wzorcami rzymskiego porządku społecznego, w którym panował system patriarchalny. Później sam Paweł wyraził przekonanie, że to pramatka Ewa skusiła praojca Adama do grzechu, a więc kobiety powinny być podporządkowane mężczyznom (1 Tm 2,13–14).

Nawracanie pogan pod przymusem było w chrześcijaństwie przyjętą praktyką od czasów Konstantyna, a tropienie herezji i niszczenie przeciwników religijnych stanowiły niechlubne karty w historii chrześcijaństwa. Kobiety doznawały przemocy nie tylko jako poganki i heretyczki, lecz również jako istoty podporządkowane mężczyznom w patriarchalnym społeczeństwie. Przykładem przemocy wobec wybitnej kobiety jest okrutne morderstwo pogańskiej filozofki Hypatii w V wieku, zainspirowane przez chrześcijańskiego biskupa Aleksandrii Cyryla⁷.

Pewne wyzwolenie od władzy mężczyzn uzyskały w średniowieczu kobiety, które wstępowały do klasztorów i zostawały ich przełożonymi (ksieniami). Władzę ich można nawet porównać do władzy biskupów, a symbolem tej władzy był pastorał. Jednakże przemoc wobec kobiet trwała nadal, również w rodach panujących, i przejawiała się m.in. w przymuszaniu kobiet do zawierania małżeństw, w tym wydawaniu ich za mąż w celu uzyskania wpływów politycznych i ekonomicznych przez ich ojców⁸.

W średniowieczu i w późniejszych wiekach kobiety padały często ofiarą oskarżeń o czary i były w okrutny sposób zabijane: topione lub palone na stosach. Skala tego znęcania się nad kobietami była ogromna, zarówno w krajach katolickich, jak i (nawet w większym stopniu) w protestanckich. Trudno stwierdzić, jaka była w tym procederze rola Kościoła i jego nauki, a jaka zabobonów i ludzkiej zawiści.

W tradycyjnej nauce Kościoła, zwłaszcza w nauce św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu, kobieta była uznawana za gorszą od mężczyzny⁹. Ci wielcy teologowie chrześcijańscy, którzy stworzyli podwaliny nauki Kościoła, odmawiali kobiecie pełni człowieczeństwa i obarczali ją winą za grzechy mężczyzny. Sądzono również, że człowiek powstaje jedynie z męskiego nasienia, a kobieta jest tylko glebą, na której to nasienie wyrasta. Bóg był zawsze przedstawiany i wyobrażany jako mężczyzna. Wcielenie Chrystusa w męskim ciele traktowano i nadal się traktuje jako wyraźny znak, że tylko mężczyźni mogą być kapłanami¹⁰.

7 M. Dzielska, *Hypatia z Aleksandrii*, Kraków 1993.

8 Chyba najbardziej znanym w historii Polski przykładem wymuszonego małżeństwa jest wydanie Jadwigi Andegaweńskiej za Władysława Jagiełłę – i to mimo że to ona była królem Polski. Rola Kościoła katolickiego w doprowadzeniu do tego wymuszonego związku była pierwszorzędna, a stawką było przymusowe ochrzzczenie Litwinów.

9 E. Adamiak, Wprowadzenie...

10 Niemniej istnieją wyobrażenia Ducha św. jako kobiety, np. na fresku z XVI wieku w kościele św. Jakuba w Urschalling w Bawarii (E. Adamiak, Wprowadzenie...).

Pomimo rozwoju nauki w czasach nowożytnych i porzucenia wielu nieuzasadnionych twierdzeń i oskarżeń dotyczących kobiety w Kościele aż do czasów współczesnych trwa pewna podejrzliwość w stosunku do kobiet, i to pomimo że rozwój nauk biologicznych i społecznych podważył mylne mniemania, a rzeczywista aktywność kobiet udowodniła, że są one nie tylko zdolne do nauki i studiów i wykonywania prawie wszystkich zawodów, lecz także do sprawowania funkcji przywódczych w społeczeństwie.

Moralność rozwija się w trakcie historii i to, co w dawnych czasach było uznawane za normę postępowania, obecnie jest odrzucane jako zło – np. kara śmierci, niewolnictwo, tortury. W podobny sposób podrzędne traktowanie kobiet i stosowanie wobec nich przemocy odrzuca się we współczesnym świecie, przynajmniej w kręgu kultury zachodniej, jako zło. Również i Kościół katolicki w swojej nauce od Soboru Watykańskiego II zrobił wielkie postępy w kierunku uznania równych praw kobiet i mężczyzn¹¹. Zasługi w tej dziedzinie ma zwłaszcza Jan Paweł II, który w 2000 roku przeprosił w imieniu Kościoła za przemoc wobec kobiet. Niemniej, uznając jednakową godność kobiet i mężczyzn, Kościół nie przekroczył dotąd bariery, która uniemożliwia mu uznanie całkowitej równości kobiet i mężczyzn w decydowaniu o Kościele i w sprawowaniu sakramentów¹².

Tą barierą wydaje się przywiązanie Kościoła do idei tradycyjnej roli kobiety – żony i matki. Kościół w Polsce stara się umocnić tradycyjne małżeństwo i rodzinę, w której istnieje wyraźny podział ról jej członków. Jakkolwiek Kościół musiał uznać fakt, że współczesne kobiety pełnią również inne funkcje i pracują zawodowo, to nadal twierdzi, że głównym powołaniem kobiety jest być żoną i matką (lub siostrą zakonną) – choć wiele kobiet odnajduje się w rolach osób pracujących, niezamężnych i bezdzietnych. Paradoksalnie skupienie się Kościoła na roli rodziny w wychowaniu dzieci i przekazywaniu zasad moralności nie łączy się z potępieniem przemocy wobec kobiet, jak gdyby przemoc nie była jednym z największych zagrożeń rodziny.

3. ANALIZA PRAKTYKI DUSZPASTERSKIEJ KOŚCIOŁA W POLSCE W ZAKRESIE PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY WOBEC KOBIEC

Analizie poddano listy pasterskie, oświadczenia i inne publikowane dokumenty Konferencji Episkopatu Polski lub Komisji KEP z lat 2000–2021. Wiele dokumentów przedstawia pozytywny model funkcjonowania rodziny, akcentując znaczenie miłości i więzi między członkami rodziny, odpowiedzialności za rodzinę – co jest pozytywnym czynnikiem, lecz brak w nich uwzględnienia współczesnego mode-

11 Zob. D. Kozłowska, *Kościół szukający nowego języka*, „Znak” nr 3, 2014.

12 Jan Paweł II, List apostolski *Ordinatio Sacerdotalis*, 22.05.1994.

lu rodziny, polegającego na zamiennym spełnianiu zadań przez rodziców (zwiększenie opiekuńczej roli ojca wobec małych dzieci, obowiązki domowe – dawniej przypisywane jedynie kobiecie – stają się wspólne, dzielone między oboje rodziców, a także dzieci płci obojga). Zmiany w modelu rodziny z patriarchalnego na partnerski (związane m.in. z pracą zawodową kobiet, ale też zmianami kulturowymi) dotyczą już trzech pokoleń – czas to zauważyć i zaakceptować.

Wśród zagrożeń dotyczących rodziny wymienianych jest wiele, zwłaszcza związanych z prokreacją (aborcja, in vitro) i uzależnieniami, złym wpływem mediów czy, szerzej, kultury współczesnej, a zwłaszcza jej „pornografizacja i związane z nią uprzedmiotowienie kobiety i dehumanizacja życia seksualnego” (cytat z Oświadczenia KEP z 2020 roku). Potępienie przemocy w jej wielu postaciach jest przywoływane jedynie wtedy, gdy biskupi dostrzegają zagrożenie ze strony działań rządu, UE, organizacji pozarządowych polskich lub ponadnarodowych – tak jak w przypadku Konwencji stambulskiej, z powodu której powstały takie dokumenty jak:

- Oświadczenie Rady KEP ds. Rodziny z 1 marca 2010 roku,
- List pasterski KEP na Niedzielę Świętej Rodziny z 29 grudnia 2013 roku,
- Stanowisko Rady KEP ds. Rodziny z 4 lutego 2015 roku,
- Oświadczenie KEP w sprawie Konwencji stambulskiej z 18 września 2020 roku.

Niestety treści tych dokumentów rozmywają (ze względu na przyczyny, zakres i skutki) specyfikę przemocy wobec kobiet. W dokumencie z roku 2015 czytamy „Przemoc wobec kobiet, ale także wobec dzieci, osób starszych, niepełnosprawnych czy wobec mężczyzn, jest zjawiskiem społecznym, wymagającym przeciwdziałania na wielu polach, począwszy od edukacji – po skuteczne zapobieganie i pomoc jej ofiarom”. Edukacja to także katecheza, może więc czas, by tematyka przemocy znalazła tam miejsce. Nawet we wspomnianym wcześniej dokumencie episkopatu Indii znajdujemy słowa o konieczności wprowadzenia w programach katechety treści równościowych (*gender equality*).

Częstym argumentem przeciw ustawodawstwu ingerującemu z życie rodziny w obronie krzywdzonych jest konieczność ochrony rodziny jako dobra podstawowego. Ten argument był wysuwany już w dyskusji poprzedzającej uchwalenie obowiązującej obecnie Konstytucji („będą odbierać dzieci”). W dokumencie z 2010 roku niepokój ten wyrażony jest następującymi słowami: „Uznając potrzebę przeciwdziałania przemocy w każdym środowisku, w tym także środowisku rodzinnym, uważamy, że należy zawsze dbać o to, aby proponowane rozwiązania były proporcjonalne do problemu, racjonalne i sprawiedliwe, Niestety, wiele rozwiązań wspomnianej nowelizacji narusza wolność jednostki i autonomię rodziny. Skutkiem uchwalenia takich przepisów może być masowe kontrolowanie rodzin, nawet wbrew ich woli i bez wystarczającego uzasadnienia, utrudnianie wychowania dzieci i dalsze osłabienie więzi rodzinnych. Apelujemy do parlamentarzystów, aby nie godzili się na rozwiązania, godzące w niezbywalne wartości, takie jak prawo rodziców do wychowania dzieci według wyznawanych zasad, prawo dziecka

do opieki ze strony biologicznych rodziców oraz prawo do autonomii i intymności życia rodzinnego”.

Konwencja stambulska (a o jej ratyfikację chodziło) nie zawiera szczegółowych treści wyznaczających zasady kontroli czy ingerencji w życie rodziny. Trzeba pamiętać, że konwencja ma obowiązywać państwa o różnych tradycjach, w tym muzułmańskie, stąd ogólność sformułowań.

W dokumencie z roku 2015 w odniesieniu do Konwencji stambulskiej czytamy: „Analiza konwencji wskazuje, że przy jej pomocy usiłuje się stworzyć nowy ład społeczny, w którym rodzina i tradycja będą zmarginalizowane, a państwo otrzyma instrumenty głębokiej kontroli nad nimi. Nieład ten sprzeczny jest z autonomią rodzin oraz ogranicza wolność obywateli”. W tekście konwencji mowa jest o tych elementach tradycji (w tym religijnej), która usprawiedliwia przemoc, choćby przez akceptację wyższości pozycji mężczyzny w stosunku do kobiety, a nie potępia samej tradycji. Trzeba złej woli, by wyczytać deprecjację zdrowych relacji w rodzinie w tekście konwencji. W dokumencie episkopatu Puerto Rico (maj 2021) biskupi apelują, by wspierać nowy model męskości, tak by wyeliminować infantylne pragnienie zainteresowania i zaspokojenia egocentrycznych pragnień, co było związane z tradycyjnym modelem „macho” – mocnego, dominującego mężczyzny. „Macyzm” jest bardzo mocno osadzony w tradycji Ameryki Łacińskiej – jak widzimy, biskupi Puerto Rico stają po stronie kobiet, ofiar przemocy, za cenę ważnego dodatku elementu tradycji ich kraju.

Rada ds. Społecznych KEP wydała w roku 2012 obszerny (liczący ok. 70 stron) dokument *W trosce o człowieka i dobro wspólne*. W rozdziale II zatytułowanym *Promocja integralnego obrazu człowieka* znajdują się dwa podrozdziały: *Małżeństwo i rodzina* oraz *Rodzina – wychowanie*. W żadnym z nich nie jest wspomniany problem przemocy wobec kobiet. Brak także ważnego dla profilaktyki przemocy wskazania konieczności przededefiniowania ról męskich i kobiecych w kierunku ich równej wartości¹³.

Ostatnio celem ataków niektórych polskich biskupów stała się płęć społeczno-kulturowa (w nauce określana terminem *gender*). Biskupi twierdzą, że płęć biologiczna determinuje role społeczne odgrywane przez kobiety i mężczyzn. W celu deprecjacji płci społeczno-kulturowej biskupi nazywają ją „ideologią gender”. Takie podejście niektórych członków hierarchii polskiego Kościoła jest przykładem niezrozumienia i ideologizacji ze strony Kościoła zachodzących we współczesnym świecie zjawisk społeczno-kulturowych.

13 Wpisanie w przeglądarkę internetową hasła „przemoc w dokumentach KEP” skutkuje jedynie skierowaniem do tekstu Stanowisko biskupów diecezjalnych w sprawie aktów przemocy motywowanych nienawiścią wobec kościoła Katolickiego i jego wiernych, 30.08.2019, <https://diecezja.lowicz.pl/stanowisko-biskupow-diecezjalnych-w-sprawie-aktow-przemocy-motywowanych-nienawiscia-wobec-kosciola-katolickiego-i-jego-wiernych>.

Wydaje się, że za walką z gender stoi przywiązanie biskupów do systemu patriarchalnego, w którym władzę nad kobietami sprawowali mężczyźni. W tym systemie istnieje w teorii jeden tradycyjny model rodziny, z ojcem – głową rodziny, i podporządkowanymi mu pozostałymi członkami rodziny, matką – strażniczką ogniska rodzinnego i dziećmi. Polski episkopat, jak ukazano powyżej, w swoich listach nadal przedstawia ten model jako niezmienny wzór do naśladowania, nie biorąc pod uwagę rzeczywistej sytuacji rodzin, a także przemocy wobec kobiet (i dzieci) wpisanych w ten model.

Kościół traktuje odstępstwa od tradycyjnego modelu małżeństwa i rodziny, takie jak rozwody, związki niesakramentalne, związki partnerskie (w tym nieheteronormatywne), samotne rodzicielstwo, rodziny patchworkowe itp. jako tzw. zło konieczne, nie starając się zrozumieć, że są to również rodziny. W tej optyce przemoc wobec kobiet znika z jego pola widzenia. Z drugiej strony, piętnując odstępstwa od tradycyjnego modelu rodziny, Kościół przemyka oczy na istniejące *de facto* rodziny księży, mających partnerki i dzieci.

Poprzez sakrament pokuty (spowiedź) księża mogą utrwalać w kobietach podporządkowanie się mężom dopuszczającym się wobec nich przemocy, twierdząc, że przemoc jest „krzyżem”, który kobieta ma cierpliwie znosić dla utrzymania związku. Niewystarczająca formacja księży w tym obszarze prowadzi do utrwalania w kobietach poczucia, że znoszenie przemocy w rodzinie jest ich powinnością. Na ogół jednak problem przemocy nie jest zauważany przez duchownych, ewentualnie jest traktowany jako marginalny. Znow można powołać się na stanowisko episkopatu Indii: biskupi piszą, że w przypadku przemocy wobec kobiety w małżeństwie należy „towarzyszyć kobietom emocjonalnie, finansowo i prawnie w bolesnym procesie unieważniania małżeństwa lub cywilnym rozwodzie”.

Trzeba jednak przyznać, że biskupi wskazują także na obecne w polskim Kościele mechanizmy pomocowe dla rodzin: „Kościół podejmuje te zagadnienia, starając się, aby relacje pomiędzy ludźmi były oparte na życzliwości i wzajemnym szacunku oraz uwzględniały autentyczne dobro drugiej osoby. Temu służy głoszenie Ewangelii, a także m.in. praca poradnictwa rodzinnego w przygotowaniu małżonków do zawarcia związku małżeńskiego, terapia rodzinna oraz działania wielu organizacji i ruchów katolickich, uwzględniających problem agresji i przemocy w relacjach międzyludzkich”¹⁴.

Rzeczywiście w niektórych diecezjach znajdują się poradnie i ośrodki specjalizujące się w pomocy dla ofiar przemocy, natomiast rzadko taką funkcję pełnią poradnie przedmałżeńskie nastawione głównie na propagowanie naturalnych metod

14 Stanowisko Rady KEP ds. Rodziny w sprawie Konwencji Rady Europy o przeciwdziałaniu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (CAHVIO), 4.02.2015, <https://episkopat.pl/stanowisko-rady-konferencji-episkopatu-polski-ds-rodziny-w-sprawie-konwencji-rady-europy-o-przeciwdzialaniu-i-zwalczaniu-przemocy-wobec-kobiet-i-przemocy-domowej-cahvio>.

regulacji poczęć. W każdej diecezji znajduje się Dom Samotnej Matki, w którym obok kobiet, których ciąża jest nieakceptowana przez najbliższych, często znajdują pomoc ofiary przemocy domowej, szukające bezpiecznego schronienia.

We współczesnym świecie nie tylko zmieniają się role kobiet, które się emancypują, lecz także następują wielkie zmiany w rolach mężczyzn, którzy przestają być kobietom potrzebni w wypełnianiu swoich tradycyjnych zadań, jako odpowiedzialni za utrzymanie, wykonawcy ciężkich prac i obrońcy. Prowadzi to do kryzysu męskości w tradycyjnym sensie. Mężczyźni, którzy nie odnajdują się w zmieniającej się współczesności, kiedy coraz więcej kobiet pełni funkcje tradycyjnie męskie, mogą reagować agresją i prymitywną przemocą wobec kobiet – tym bardziej że kobiety uniezależniają się od nich finansowo. Z drugiej strony widać już zmiany zachodzące w rozumieniu przez mężczyzn ról partnerów i ojców, które zrywają z opresyjnym systemem patriarchalnym.

Kościółowi (biskupom, księżom, także świeckim decydentom) brak jest solidnej wiedzy na temat zmian, które zachodzą we współczesnym świecie. Episkopat w Polsce wydaje się bezradny wobec zmian w życiu społecznym, nie uwzględnia ich w swoim nauczaniu, nie kształci odpowiednio przyszłych księży, którzy powielają następnie stereotypowe wzorce męskości i kobiecości w swoich przekazach, nie uznając zmieniającej się społecznej roli kobiet i mężczyzn.

4. PROPONOWANE ROZWIĄZANIA SZCZEGÓŁOWE I PLAN DOJŚCIA

Nasz raport składający się z trzech następujących części: opis problemu przemocy wobec kobiet, nauka Kościoła wiążąca się z przemocą wobec kobiet i analiza praktyki duszpasterskiej Kościoła w Polsce w zakresie przeciwdziałania przemocy wobec kobiet, doprowadził nas do wyciągnięcia następujących wniosków, stanowiących proponowane rozwiązania szczegółowe.

Po pierwsze, przemoc wobec kobiet powinna być wreszcie zauważona przez Kościół w Polsce, przez hierarchię, duchownych i świeckich. Powinno znaleźć to swoje odzwierciedlenie w nauce Kościoła w Polsce i w duszpasterstwie. Jeśli idzie o naukę Kościoła, należy dopuścić do głosu kobiety teolożki, których nie jest mało w naszym kraju, aby rozwijały teologię feministyczną, która w innych krajach znalazła już swoje miejsce na wydziałach teologicznych. Z kolei rozwój teologii feministycznej powinien doprowadzić do nowego spojrzenia na rolę kobiety, zarówno w Biblii, jak i we współczesnym świecie. Celem rozwoju teologii powinno być odrzucenie systemu patriarchalnego jako m.in. sprzyjającego przemocy wobec kobiet.

Bardzo istotnym elementem tego procesu powinno być wprowadzenie w kształceniu przyszłych księży teologii dowartościowującej kobiety i ich równorzędne z mężczyznami miejsce w historii Odkupienia. Należy odrzucić interpretacje opowieści

biblijnych deprecjonujące kobiety i obarczające je winą za grzechy mężczyzn. Należy za to wydobyć z Biblii te postaci kobiece, które wyrażają i realizują swoje dążenia, nie zapominając przy tym o tych, które, zazwyczaj bezimienne, ulegają przemocy mężczyzn. Nawet jeśli dążenia kobiet w Biblii związane są głównie z posiadaniem potomstwa i obroną rodziny czy narodu, chodzi o ich podmiotowość.

Istotnym elementem kształcenia przyszłych księży powinny być nauki społeczne, uwzględniające przemiany społeczne, emancypację kobiet i zmiany roli kobiet i mężczyzn we współczesnym świecie. Należy czerpać z obfitych zasobów historii poszczególnych kobiet i mężczyzn, którzy potrafili przeciwstawić się panującym poglądom i zwyczajom, m.in. w odgrywaniu ról społecznych. Należą do nich również osoby święte i błogosławione Kościoła rzymskokatolickiego.

Podobnie jak w kształceniu przyszłych księży, Kościół powinien dokonać zasadniczej reformy w programach i sposobie nauczania religii. Tutaj jego rola jest nie do przecenienia. W świecie, który na ogół traktuje kobiety przedmiotowo, właśnie Kościół powinien je dowartościować, nie tylko jako żony i matki, ale jako osoby mające równe prawa i obowiązki z mężczyznami, uczennice, studentki i pracownice współtworzące dorobek społeczeństwa. W kształceniu zarówno kleryków, jak i młodzieży żeńskiej i męskiej niezwykle ważny jest udział mężczyzn i kobiet, wykładowców i wykładowczyń, nauczycielek i nauczycieli.

Należy dopuścić kobiety do kształcenia przyszłych księży jako wykładowczynie i tzw. matki duchowe, aby klerycy mogli otrzymać od nich wgląd w kobiece doświadczenie i kobiecy punkt widzenia na rozwój duchowy. Jeśli księża mogą być duszpasterzami kobiet, to także kobiety mogą być duszpasterkami mężczyzn.

Walka z przemocą wobec kobiet wymaga ze strony Kościoła rewizji wielowiekowej postawy patriarchalnej, odrzucenia paternalizmu i klerykalizmu. Zdajemy sobie sprawę, że będzie to długotrwały i trudny proces. Ważnym jego elementem będzie uświadamianie zarówno duchownym, jak i świeckim, w tym zwłaszcza młodzieży i klerykom, że przemoc wobec kobiet jest związana z systemem patriarchalnym, dla którego nie ma już miejsca we współczesnym społeczeństwie.

W końcu jednym z problemów, z którymi musi się zmierzyć współczesny Kościół, jest język, w jakim duchowni przemawiają do wiernych, w tym do kobiet. Język ten nie przystaje do współczesnego świata, jest protekcyjny i plasuje kobiety na drugim miejscu – jest więc jakąś formą patriarchalizmu. Nie chodzi tu tylko o stałe wymienianie w kanonie Mszy świętych kobiet po świętych mężczyznach i brak feminatywów (form żeńskich), lecz także o nieuwzględnianie w praktyce duszpasterskiej doświadczeń współczesnych kobiet. Zdajemy sobie sprawę, że z tym ostatnim księża mogą mieć spory kłopot, ponieważ żyją w dużym stopniu w męskim świecie.

ZAŁĄCZNIK. UWAGI DO KONWENCJI O PRZECIWDZIAŁANIU PRZEMOCY WOBEC KOBIET I PRZEMOCY DOMOWEJ ORAZ PROJEKTU ORDO IURIS PT. TAK DLA RODZINY, NIE DLA GENDER

Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, zwana Konwencją stambulską (uchwalona w 2011 roku, ratyfikowana w 2015 roku przez rząd polski), spotkała się z niezrozumieniem i licznymi atakami ze strony zarówno obecnego rządu, jak i episkopatu.

Pojawiły się wezwania do wypowiedzenia konwencji oraz projekt alternatywnego uregulowania prawnego proponowany przez instytut Ordo Iuris. Konflikt ten wydaje się oparty na nieporozumieniu niektórych pojęć używanych w konwencji, co staramy się wykazać poniżej.

Jednocześnie w ostatnim czasie zespół ekspertów Rady Europy zajmujący się wdrażaniem przez poszczególne kraje Konwencji stambulskiej (GREVIO) ocenił sytuację w Polsce, co znalazło wyraz w raporcie opublikowanym 16 września 2021 roku. Raport nie wypadł źle, wskazano na pozytywne zmiany takie jak:

- ściganie gwałtu z urzędu,
- konieczność eksmisji sprawcy przemocy, a nie ofiar,
- Niebieska Karta zakładana rodzinom, w których pojawiła się przemoc.

Są także negatywy:

- postulowana jest zmiana definicji gwałtu,
- wskazywany jest niedostatek ośrodków udzielających pomocy ofiarom przemocy,
- wezwano do lepszego szkolenia organów ścigania w sprawach przemocy domowej,
- nowym wyzwaniem może być przemoc ze względu na płeć u oczekujących na decyzję o udzieleniu azylu.

Odpowiedź władz polskich polega na podtrzymaniu decyzji o tym, że polskie prawo gwarantuje wyższe standardy ochrony, stąd chęć wypowiedzenia Konwencji stambulskiej będzie utrzymana.

Wobec odnowienia tej groźby wydaje się zasadne, by katolicy świeccy zabrali głos, zaczynając od wyjaśnienia nieporozumień.

Propozycje argumentów przeciw krytyce Konwencji stambulskiej ze strony episkopatu i prasy katolickiej oraz elementy krytycznej analizy projektu Ordo Iuris i Chrześcijańskiego Kongresu Społecznego (perspektywa psychologiczno-społeczna)

Dokumenty episkopatu odnoszące się do „ideologii gender” to:

- List na Niedzielę Świętej Rodziny z 2013 roku (bez odwołania wprost do Konwencji stambulskiej),
- List z września 2020 roku – popierający zamiar odstąpienia od konwencji.

Podobne głosy pojawiły się w prasie katolickiej jak „Niedziela”, „Gość Niedzielny”, „List do Pani”; w „Przewodniku Katolickim” były głosy „za” i „przeciw” konwencji.

I. Podstawowe pojęcie konwencji: gender

- 1 Gender / płeć społeczno-kulturowa / płeć psychologiczna / tożsamość płciowa.

Definicja w konwencji zgodna z definicją występującą w psychologii:

- **Płeć społeczno-kulturowa** oznacza społecznie skonstruowane role, zachowania, działania i atrybuty, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet i mężczyzn.
 - Termin ten obecny w psychologii osobowości od lat 70. (ale i wcześniej można znaleźć takie treści). Różnicowanie płci biologicznej i psychologicznej wynika zarówno z badań, jak i obserwacji potocznych pokazujących zróżnicowanie cech psychicznych i zachowań prezentowanych przez kobiety i analogicznie przez mężczyzn. Pierwsza monografia tematu wydana w języku polskim w 2002 roku przez Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne to książka Lindy Brannon *Psychologia rodzaju* (tytuł oryginału *Gender: psychological approach*). Różnice występujące pomiędzy kobietami a mężczyznami, jak też różnice pomiędzy osobami tej samej płci biologicznej są wynikiem doświadczeń społecznych i poznawczej transpozycji obserwowanych modeli ról płciowych (rola mediów, kultury).
- 2 Fakt istnienia płci społeczno-kulturowej nie świadczy o zmienności płci w ciągu życia (po ukształtowaniu jej w dzieciństwie i wieku dorastania), a zwłaszcza nie zakłada dowolności i intencjonalności zmian (nie wybiera się płci społeczno-kulturowej w wyniku refleksji, impulsu czy naśladownictwa).
 - 3 Płeć biologiczna wpływa na zachowanie człowieka (np. ogrywanie ról społecznych) poprzez płeć społeczno-kulturową, a nie samoistnie, jak błędnie wyrażają to dokumenty episkopatu czy wypowiedzi publikowane w prasie katolickiej, a także treści zawarte w piśmie Prokuratura Generalnego do Trybunału Konstytucyjnego¹⁵. W tym ostatnim doku-

15 Wniosek Prokuratora Generalnego o zbadanie zgodności z konstytucją przepisu konwencji międzynarodowej, 29.07.2021.

mencie jest formułowany zarzut, że termin *gender* został przetłumaczony na język polski jako „płeć”, by wprowadzić w błąd i ukryć właściwe, negatywne znaczenie tego słowa.

- 4 Język listu episkopatu z września 2020 roku zawiera formę manipulacji, która uniemożliwia polemikę ze względu na nieprzystawalność pojęć: np. „macierzyństwo i ojcostwo są fundamentem życia człowieka i społeczeństwa, zgodnie z wolą samego Stwórcy, a nie stereotypami kulturowymi” – pierwsza część tej wypowiedzi nie budzi sprzeciwu, ale nie wynika z tego, że stereotyp, tzn. postrzegany (a w konsekwencji realizowany) model macierzyństwa i ojcostwa nie zależy od kultury, w jakiej żyją ludzie. Porównania międzykulturowe lub porównania w czasie – pokazują zmienność sposobów bycia matką lub ojcem.
- 5 Kolejną formą manipulacji ze strony Kościoła jest krytyka tekstu konwencji za sformułowanie: „jedną z przyczyn przemocy jest religia i tradycja”. Otóż w tekście konwencji ten fragment (art 12 pkt 5) brzmi: „Strony gwarantują, że kultura, zwyczaje, religia, tradycja czy tzw. «honor» nie będą uznawane za usprawiedliwienie dla wszelkich aktów przemocy objętych zakresem niniejszej Konwencji”. Między sformułowaniami „są przyczyną” a „nie będą uznane za usprawiedliwienie” jest wielka różnica. Tu warto przytoczyć treść listu biskupów USA, którzy zwracają uwagę, iż religia może odgrywać pozytywną rolę w obronie przed przemocą, gdy akcentuje godność osoby ludzkiej jako dziecka Bożego i jej prawo do obrony. Może też odgrywać rolę negatywną, gdy stawia trwałość związku małżeńskiego ponad dobro ofiary przemocy, budząc skłonność do samooskarżeń. „To przemoc, a nie rozwód zrywa małżeństwo” – piszą biskupi.
- 6 Niepokój wielu ludzi Kościoła budzi określenie „niestereotypowe role przypisywane płciom” występujące w art. 14 mówiącym o edukacji. Lęk ten związany jest przede wszystkim z powiązaniem niestereotypowości z akceptacją dla nieheteronormatywnych form orientacji seksualnej i powiązanych form tożsamości płciowej. Tymczasem chodzi o zerwanie z uległością, podporządkowaniem w stereotypie kobiecości, a także dominacji, władzy w stereotypie męskości. Być może mniej niepokojące (niektórych) byłoby tłumaczenie „niezgodnych ze stereotypem” czy „modyfikujących stereotyp” zamiast „niestereotypowe”.
- 7 Dla porównania można spojrzeć na dokument Światowej Federacji Luterkańskiej z lat 1999–2001, gdzie pojawia się termin „płeć społeczna”, ale także jest mowa o seksizmie jako błędzie pracy duszpasterskiej i podejściu do roli kobiet w dokumentach kościołów. Obydwa te terminy traktowane są jako normalny, akceptowalny element dyskursu, a potępienie budzą stereotypizacja, hierarchizm, patriarchalizm i niedocenywanie kobiet.

II. Pozytywne skutki konwencji

- 1 Prewencja – nie lekceważąc dotychczasowych rozwiązań prawnych stojących na straży ochrony przed przemocą, należy zauważyć, że wpływ na świadomość ludzi poprzez edukację i różne oddziaływania „równościowe” mają szansę na głębsze zmiany świadomości i praktyki społecznej służące ograniczaniu zachowań przemocowych wobec kobiet.
- 2 Czas stosowania przepisów konwencji w Polsce (6 lat) pozwala na ocenę jej efektów: Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar zwraca uwagę na wprowadzenie pod wpływem zapisów konwencji zasady, iż przemoc domowa nie jest sprawą osobistą, zatem sprawca jest ścigany z urzędu: w opinii rzecznika zasada dobra, efektywność stosowania gorsza.

RPO do Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania, a jednocześnie Krajowego Koordynatora Realizacji Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, Anny Schmidt: Rząd jest zobligowany do przygotowania programu przeciwdziałania przemocy, taki program był na lata 2014–2020, a kolejnego nie ma. Pandemia rodzi nowe wyzwania i problemy – odpowiedź w postaci programu ochrony (i stosowania go) jest konieczna.

- 3 Konwencja daje szansę na lepszą współpracę międzynarodową, co jest ważne wobec mobilności osób w obrębie Unii Europejskiej, ale także uwzględnia problem uchodźców, zwłaszcza z innych kultur (rozbudowany w przepisach konwencji).
- 4 Szereg postanowień konwencji nie dotyczy Polski bezpośrednio – solidarne wypowiedzanie się w sprawach przemocy daje większą skuteczność, rodzaj presji na inne kraje. Jak to się stało, należałoby zapytać, że miłujący tradycję naród mający hasło: „Za wolność naszą i waszą” odrzuca hasło: „Za bezpieczeństwo nasze i wasze”?
- 5 Oświadczenie wydane przez wysokich przedstawicieli Parlamentu Europejskiego:
 - ocenia konwencję jako „najbardziej zaawansowany, prawnie wiążący dokument mający na celu zapobieganie przemocy na tle płciowym”,
 - wyraża ubolewanie nad „błędym przedstawianiem i celowym podawaniem fałszywych informacji na temat celów i założeń konwencji oraz ich wykorzystywaniem do wąskich celów ideologicznych”,
 - wskazuje skutki dla wizerunku Polski: „wycofanie Polski z Konwencji stambulskiej stanowiłoby poważny krok wstecz w zakresie przestrzegania praw człowieka w tym kraju”.

III. Projekt Tak dla rodziny, nie dla gender autorstwa Ordo Iuris i Chrześcijańskiego Kongresu Społecznego

- 1 W tytule projektu zawarta jest manipulacja polegająca na przeciwstawieniu gender (płci społeczno-kulturowej) rodzinie. Osoby stanowiące rodzinę mają określoną nie tylko płeć biologiczną, ale też psychologiczną.
- 2 Projekt ustawy pisany jest językiem zaangażowanej publicystyki, a większość sformułowań nie ma poparcia w rzeczowych argumentach.

We wstępie do projektu pojawiają się słowa „nieefektywne i nacechowane ideologicznie rozwiązania” konwencji nie służą rodzinie, nie chronią przed „zjawiskami patologicznymi, w tym przemocowymi, ale prowadzą do ich nasilenia” – teza ta nie jest poparta żadnymi argumentami. Brak danych mówiących o nieefektywności, a tym bardziej o zawartej w konwencji ideologii.

- 3 „Powodem, dla którego Sejm powinien niezwłocznie wypowiedzieć Konwencję Sтамburską, jest szacunek do demokracji i uczciwość życia publicznego” – ratyfikacja poprzedzała w czasie zmianę władzy w Polsce w wyniku wyborów 2015 roku, a nowa władza z nią się nie zgadza.

Zakładanie braku ciągłości działań nie tylko w kraju, ale w zobowiązaniach międzynarodowych jest wyrazem głębokiego braku szacunku dla prawa.

- 4 Niekonstytucyjność konwencji polega (według autorów) na tym, że Konstytucja RP „wskazując na komplementarność kobiety i mężczyzny w małżeństwie, na macierzyństwo jako wartość chronioną konstytucyjnie – nie traktuje płci jako konwencji społecznej, ale jako zasadniczą daną natury ludzkiej”. Podobnie jak w stanowisku episkopatu mamy tu nieporozumienie w rozumieniu pojęć. Uwarunkowania społeczno-kulturowe utożsamiane są z „konwencją społeczną” zapewne rozumianą jako czynnik niestabilny, łatwo ulegający zmianom.
- 5 Niepokój autorów budzi zawarty w konwencji postulat „wykorzenienia zwyczajów i tradycji opartych na stereotypowym modelu roli kobiet i mężczyzn”. Jednak zamiast dyskusji z tym postulatem pojawia się argument, iż państwa, które akceptują konwencję, akceptują też aborcję i związki homoseksualne. Cytowana jest wypowiedź posłanki reprezentującej wnioskodawców rezolucji ratyfikacyjnej w PE mówiącej, że teraz aborcja została uznana za prawo na poziomie europejskim. „Tak oficjalna reprezentantka przyniatającej większości PE interpretuje odejście od stereotypowych ról kobiety i mężczyzny”. Manipulacją jest utożsamienie niestereotypowych ról kobiecych i męskich z aborcją i homoseksualizmem (postrzeganym przez autorów jako zło), ponieważ ocena

jednych regulacji prawnych (akceptacja związków homoseksualnych czy aborcji) nie może mieć wpływu na ocenę dokumentu o innej treści. Argument o konieczności odcięcia się od stanowisk krajów, które popierają konwencję i jednocześnie dokonały legalizacji związków jedнопłciowych, pojawia się zarówno we wstępie, jak w dalszym tekście projektu.

- 6 Zarzut, iż państwa UE będą wywierały na Polsce presję przez mechanizm monitorujący zapisany w konwencji w kwestiach nieakceptowanych przez autorów – czy brak akceptacji ze strony grupy osób ma być wiążący dla wszystkich? Badania opinii publicznej z końca 2020 roku pokazują, że 62% Polaków jest przeciw wypowiedzeniu konwencji, a tylko 15% akceptuje jej odrzucenie.
- 7 Powyższe dane odnoszą się także do problemu swobody rodziców dotyczącej wychowania i edukacji dzieci – rodzice nie życzą sobie gender, ich dzieci nie mogą być narażone na tę ideologię w szkole. Znow pojawia się założenie *a priori* zakładające negatywne wartościowanie „ideologii gender”, bez rozumienia pojęcia i znajomości postaw współobywateli.
- 8 Argumentem przeciw potrzebie konwencji są też cytowane wskaźniki przemocy w różnych krajach: np. w Skandynawii 46–52%, a u nas tylko 19% kobiet doświadcza przemocy (dane Agencji Praw Podstawowych UE, 2014). Brak jest odniesień do standardów rozumienia przemocy w cytowanych krajach i Polsce.
- 9 W wyniku krytyki Konwencji stambulskiej sformułowany został wniosek o potrzebie konwencji o prawach rodziny, bo kobiety w małżeństwie są bezpieczniejsze niż w wolnych związkach (tu jest obficie cytowana uzasadniająca tezę literatura polska i amerykańska). Autorzy nie podają jednak recepty na to, by więcej osób zawierało małżeństwa. Trudno też zadekretować, że w rodzinach kobiety i dzieci będą bezpieczne i szczęśliwe.
- 10 Skutki finansowe wypowiedzenia konwencji postrzegane są głównie w kategoriach oszczędności dla budżetu państwa:

Zamiast wydawać np. na „agresywną edukację seksualną”, którą w Warszawie miano wprowadzać, finansując ją z budżetu obywatelskiego (planowano 4 682 000 zł na dobrowolne warsztaty), można poprzestać na edukacji typu A (*abstinence*), rezygnując z B (*biological*) i tym bardziej C (*comprehensive*) – te typy według inicjatywy Stop Seksualizacji Dzieci. Edukacja typu A jest realizowana na zajęciach z wychowania do życia w rodzinie – z powodzeniem według autorów, a z miernym skutkiem, jeśli chodzi o inne kryteria oceny (uświadomienie seksualne, budowanie własnej tożsamości płciowej, tolerancję wobec osób o innej

orientacji seksualnej). Niedawno minister edukacji Czarnek zapowiadał zwiększenie liczby godzin wychowania do życia w rodzinie jako antydotum dla „ideologii gender”.

Rezygnacja z konwencji zwolni z:

- kosztów modyfikowania programów szkolnych,
 - kosztów przygotowywania raportów z wywiązywania się z zobowiązań płynących z konwencji.
- 11 Projekt nie przedstawia oceny rezygnacji z konwencji dla pozycji Polski i budowania świadomości społecznej tolerancji i szacunku.
- 12 Projekt ustawy proponującej odrzucenie Konwencji stambulskiej przewiduje pozostawienie w nowej regulacji prawnej wszystkich rozwiązań zawartych w rozdziałach:

IV. Ochrona i wsparcie,

V. Prawo materialne,

VI. Wykrywanie, ściganie, procedury prawne i środki ochronne.

Nie będzie natomiast utrzymany rozdział VII. Migracja i azyl – co wydaje się niekorzystne, bo zamykanie granic kraju (poza okresem pandemii) jest szkodliwe dla wizerunku Polski i dla kształtowania poczucia odpowiedzialności obywateli za innych.

Projekt ten będzie procedowany w komisji sejmowej i prawdopodobnie wróci do głosowania w Sejmie.

Szkodliwość rezygnacji z Konwencji stambulskiej i jednocześnie pełen rzeczywistej ideologii, a nie oparcia na wiedzy z nauk społecznych i prawa projekt ustawy to zagadnienia, które wymagają reakcji grup społecznych.

opracowała Barbara Braun

WYKAZ ŹRÓDEŁ

- Adamiak E., Wprowadzenie do teologii feministycznej, cykl wykładów marzec–czerwiec 2021.
- Brannon L., *Psychologia rodzaju*, Gdańsk 2002.
- Dzielska M., *Hypatia z Aleksandrii*, Kraków 1993.
- Jan Paweł II, List apostolski *Mulieris dignitatem*, 15.10.1988.
- Jan Paweł II, List apostolski *Ordinatio Sacerdotalis*, 22.05.1994.
- Jaszcak-Kuźmińska D., Michalska K., *Zrozumieć przemoc w rodzinie*, Warszawa 2010.
- Jedlecka W., *Formy i rodzaje przemocy*, Wrocław 2017, https://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/89200/PDF/02_Jedlecka_W_Formy_i_rodzaje_przemocy.pdf.
- Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, 11.05.2011.
- Kozłowska D., *Kościół szukający nowego języka*, „Znak” nr 3, 2014.
- List episkopatu Indii dotyczący przemocy wobec kobiet, 2009.
- List pasterski KEP na Niedzielę Świętej Rodziny, 29.12.2013.
- Ogólnopolska diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie. Raport Kantar Polska dla Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, 2019, <https://static.im-g.pl/im/5/26198/m26198755,WYNIKI-BADANIA.pdf>.
- Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, <http://www.niebieskalinia.info>.
- Oświadczenie Prezydium KEP w sprawie Konwencji stambulskiej, 18.09.2020.
- Oświadczenie Rady KEP ds. Rodziny, 1.03.2010.
- Przemoc? Nie jesteś sam! Informator powiatu wejcherowskiego*, Wejcherowo 2016, <http://gopscho-czewo.pl/wp-content/uploads/2016/02/Informator-powiatowy-przemoc.pdf>.
- Rada do Spraw Społecznych KEP, *W trosce o człowieka i dobro wspólne*, 13.03.2012.
- Stanowisko biskupów diecezjalnych w sprawie aktów przemocy motywowanych nienawiścią wobec kościoła Katolickiego i jego wiernych, 30.08.2019, <https://diecezja.lowicz.pl/stanowisko-biskupow-diecezjalnych-w-sprawie-aktow-przemocy-motywowanych-nienawiscia-wobec-kosciola-katolickiego-i-jego-wiernych>.
- Stanowisko Rady KEP ds. Rodziny w sprawie Konwencji Rady Europy o przeciwdziałaniu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (CAHVIO), 4.02.2015.
- Wniosek Prokuratora Generalnego o zbadanie zgodności z konstytucją przepisu konwencji międzynarodowej, 29.07.2021.



Kongres Katoliczek i Katolików

Kongres Katoliczek i Katolików
ul. Szczęsna 26, 02-454 Warszawa
biuro@kongreskk.pl
www.kongreskk.pl